

REDAKCJA
Gdańsk Targ Drzewny 3/
Główna Mściwoja 9 tel. 22-60
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Dzwonki 335-61 do 65
Red. sport 318-97
Smieszki 345-17
Red. pismo 335-66
Pismo referatnie 335-66

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK VIII NR 299

SOBOTA, 13 GRUDNIA 1952 R.

Cena 15 gr

ADMINISTRACJA
Gdańsk ul. Gdyniński Ka-
szynów 11
Dyrektor delegatury 335-50
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk Targ
Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT
PRASY „CZYTRINIK”

Żadamy paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami! Przemówienie prof. Joliot-Curie na otwarciu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu



WIENIEN (PAP). Na inauguracyjnym posiedzeniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w dniu 12 grudnia 1952 r. przewodniczący Światowej Rady Pokoju, prof. FRYDERYK JOLIOT-CURIE wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Od chwili, gdy rzucona została myśl zwołania tego kongresu, na początku lipca br., dokonano we wszystkich krajach poważnej pracy konsultacyjnej i uświadamiającej. Liczne zebrania i rozmowy, jakie odbyły się w związku z tym we wszystkich krajach świata, stały się okazją do spotkań między ludźmi reprezentującymi różne tendencje, ludźmi, którzy dotychczas w wielu wypadkach nie mogli zdecydować się na skonfrontowanie swych poglądów w sprawach dotyczących pokoju.

Przygotowania te przyczyniły się już do obalenia barier nieufności i wzajemnego niezrozumienia, dzielących ludzi, którzy, aczkolwiek krocząc różnymi drogami, dążą w najlepszej woli do osiągnięcia wspólnego celu, jakim jest pokój na całym świecie. Dzięki tym przygotowaniom udało się dotrzeć do najrozmaitszych warstw ludności i przepolnić je zrozumieniem istotnego znaczenia apelu Światowej Rady Pokoju o zwołanie Kongresu Narodów. Narody, które czynnie przygotowały ten kongres, wydelegowały was jako swoją godną reprezentację. Nikt uczciwy nie może zaprzeczyć, że reprezentacja ta, zarówno z uwagi na poglądy, którym daje wyraz, jak i ze względu na fakt, że została wyłoniona przez narody, ma charakter prawdziwie powszechny.

Zyjemy w świecie, który nie zdołał jeszcze przyjąć całkowicie do siebie po straszliwych wstrząsach drugiej wojny światowej. A jednak, już teraz sroży się wojna w trzech punktach naszej planety. Rozwija się przerażająca wyścig zbrojeń, rujnująca gospodarkę, hamującą postęp ludzkości, zwiększającą groźbę wojny.

W wyniku rozwoju historycznego ludzkiej cywilizacji, w ramach rozmaitych organizacji politycznych, gospodarczych i społecznych. Nie ulega wątpliwości, że nie doszlibyśmy do zgodnych wniosków, gdybyśmy chcieli zająć się analizą praw rozwoju epok minionych, przepowiadając prawdopodobnie przyszły rozwój lub wydawać sąd o zaletach tego lub innego sposobu życia.

Ważnym jest pytanie, czy wszyscy tu zgromadzeni, dajemy odpowiedź twierdzącą. Pytanie to brzmi: Czy możliwe jest pokojowe współistnienie różnych ustrojów? Pełne zrozumienie zasady możliwości pokojowego współistnienia jest rzeczą bardzo ważną. Uznanie możliwości pokojowego współistnienia oznacza wyrażenie się wojny między narodami, wojny, zmierzającej do narzucenia innym narodom określonego sposobu życia.

Oto, ujmując rzecz w kilku

słowach, sytuacja, w jakiej znaleźliśmy się w połowie tego stulecia, które było już widownią dwóch straszliwych konfliktów światowych i czterech zlokalizowanych wojen. Mielśmy 17 milionów zabitych w latach 1914 — 1918 oraz 50 milionów mężczyzn, kobiet i dzieci zabitych w czasie ostatniej wojny światowej, przy czym zniszczenia materialne, jakie wojna ta spowodowała, sięgają tysiąca miliardów dolarów. Ten przerażający bilans powiększa się dzień w dzień o zmarłych wskutek ran odniesionych na wojnie i wskutek cierpienia doznanych wówczas przez jeńców cywilnych i wojskowych. Ponadto nie skończyła się jeszcze lista ofiar powolnego działania energii atomowej, której skutki doznała przed 7-miu laty ludność Hiroszimy i Nagasaki.

Dodajmy, że od tego czasu nauka poszła naprzód. I jeśli zachowujemy niezachwianą wiarę w zbawienne, nieocenione usługi, jakie może ona oddać ludzkości, to z drugiej strony wiemy, że daje ona zbrodniarzom rozpętaną wojnę coraz bardziej niszczycielską broń. Pozwala to nam wyobrazić sobie, jak wyglądałaby bilans trzeciej wojny światowej. Uważam za konieczne, by straszliwy ten bilans uzmysłowili sobie wszyscy ludzie w chwili, gdy toczą się wojny, w chwili, gdy pokójowi zagrażają dalsze wielkie niebezpieczeństwa. Nie wątpiłbym nie uczynili tego jednak niektórzy między innymi, niektórzy znane na całym świecie osobistości. Gdyby było inaczej, jakże moglibyśmy wykluczyć sobie ich agresywne deklaracje, które posuwają się nawet niekiedy do propagowania wojny przewencyjnej?

Jeśli uznałem za rzecz pożyteczną przypomnienie wam tego tchnącego grozą obrazu, uczyniłem to dlatego, że przeciwstawiając go porównawczemu obrazowi szczęścia, jakie w warunkach pokoju nauka mogłaby dać światu, zacerpnąłem stąd siłę przekonania i wytrwałości niezbędną w bardzo ciężkich chwilach walki o pokój, w chwilach nader bolesnych, gdy ludzie miłujący szczerze pokój, lecz wyznający różne poglądy, swymi jałowymi dyskusyjami narażają na niebezpieczeństwo wspólną sprawę, którą razem bronią.

Inicjatywa podjęta w Paryżu w roku 1949 przez Światowy Kongres Obrońców Pokoju była niezmiernie doniosła w wielkiej mierze właśnie dlatego, że potraktowano wówczas z całą powagą doświadczenia przeszłości. Inicjatywa ta opierała się na przekonaniu, iż rzeczywiste siły pokoju tkwią w niezliczonych rzeczach mężczyźni i kobiet, które cierpią wskutek wojen i bez których zgody wojna nie byłaby możliwa. Inicjatywa zakładała po-

nadzie, że problem polega na tym, aby akcje na rzecz pokoju prowadziły w świecie takim, jakim on jest w rzeczywistości, uwzględniając szczególne cechy każdego narodu, a nie w świecie nierealnym, który każdy wyobraża sobie na swoją modłę, odpowiednio do swych dążeń. Inicjatywa ta doprowadziła do powstania w większości krajów świata narodowych ruchów obrony pokoju i do utworzenia Światowej Rady Pokoju.

Potężne siły pokoju już zaważyły na biegu polityki międzynarodowej

Apel Sztokholmski, który domagał się zakazu broni masowej zagiady i kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu oraz Apel o Zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, będący przejawem woli zapewnienia triumfu ducha rokowań nad rozwiązaniami w drodze przemocy — należą do kampanii o ogromnym zasięgu podjętych przez ruch obrońców pokoju i umożliwiających dobitne zmanifestowanie woli bardzo poważnej części opinii publicznej. Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że te potężne siły pokoju zaważyły już poważnie i to korzystnie na biegu polityki międzynarodowej.

W wyniku rozwoju historycznego ludzkiej cywilizacji, w ramach rozmaitych organizacji politycznych, gospodarczych i społecznych. Nie ulega wątpliwości, że nie doszlibyśmy do zgodnych wniosków, gdybyśmy chcieli zająć się analizą praw rozwoju epok minionych, przepowiadając prawdopodobnie przyszły rozwój lub wydawać sąd o zaletach tego lub innego sposobu życia.

Ważnym jest pytanie, czy wszyscy tu zgromadzeni, dajemy odpowiedź twierdzącą. Pytanie to brzmi:

Czy możliwe jest pokojowe współistnienie różnych ustrojów?

Pełne zrozumienie zasady możliwości pokojowego współistnienia jest rzeczą bardzo ważną. Uznanie możliwości pokojowego współistnienia oznacza wyrażenie się wojny między narodami, wojny, zmierzającej do narzucenia innym narodom określonego sposobu życia.

Będziemy walczyć o każdą szansę odprężenia międzynarodowego

Musimy wyjaśnić w sposób nie pozostawiający żadnej wątpliwości, że położenie kresu wyścigowi zbrojeń i odprężenie między-narodowe będą korzystne dla wszystkich ustrojów, ponieważ nastąpi rozwój stosunków gospodarczych między wszystkimi krajami. Nawet przed zawarciem konwencji międzynarodowej w sprawie ograniczenia zbrojeń, o którą należy nadal wytrwale walczyć, każda szansa zmniejszenia ograniczeń w dziedzinie handlu międzynarodowego przyczyni się do odprężenia i otworzy nowe perspektywy dla handlu.

Nauka jest niewątpliwie tą dziedziną aktywności ludzkiej, która dostarcza najbardziej uderzających przykładów olbrzymich korzyści, jakie przynieść może światu swobodna wymiana idei i bezpośredni kontakt między ludźmi. Postęp nauki, a zatem i cywilizacji wymaga swobodnego rozpowszechniania informacji naukowych. Informacje te interesują nie tylko specjalistów, lecz również — i to w najwyższym stopniu — szerokie rzesze publiczności.

Odbyła ostatnio w Pekinie konferencja obrońców pokoju stanowi doniosłą inicjatywę na rzecz położenia kresu tym wojnom.

Przeżyjąc rozwiązania mogące przeszkodzić kontynuowaniu i rozszerzeniu zasięgu toczących się obecnie wojen, zwłaszcza zaś wojny w Korei, konferencja wniosła wielki wkład do dzieła utrwalenia pokoju światowego.

Niepodległość narodów ujarzmionych leży w interesie pokoju

Uzyskanie niepodległości przez narody jest — dzisiaj — bardziej niż w przeszłości — poważnie utrudnione. Wprawdzie zasa-

da samookreślenia narodów figuruje we wszystkich aktach międzynarodowych m. in. w art. 1 Karty Narodów Zjednoczonych, ale wobec narodów Azji, Afryki i Środkowego Wschodu, które domagają się prawa samookreślenia i powstają w imię tego prawa, stosuje się metody gwałtu — od brutalnych represji aż do otwartej wojny.

Z dniem każdym staje się coraz bardziej oczywiste, że system wzajemnego bezpieczeństwa, składający w ofierze niezawisłość narodowa, jest w rzeczywistości narzędziem agresji i czyni bardzo nietrwałym bezpieczeństwo narodów, które go zapobiegowały. Ten system bezpieczeństwa, który na mocy układu wońskiego i paryskiego wzkrzesza militarystkę i imperializm niemiecki w łonie bloku europejskiej wspólnoty obronnej, stanowi olbrzymie niebezpieczeństwo dla pokoju. Podobnie przedstawiła się zagadnienie Japonii. Kraj rezygnujący z niepodległości nie może zapewnić sobie rzeczywistego bezpieczeństwa. Przeważnie, narody, które odzyskują niepodległość, są w stanie żądać gwarancji bezpieczeństwa ze strony innych narodów.

Pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego przez porozumienie między zainteresowanymi czterema wielkimi mocarstwami a Niemcami stanowiłoby pierwszy etap na drodze do prawdziwego bezpieczeństwa zbiorowego. Pod tym względem należy ocenić jako bardzo doniosłe wydarzenie międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbyła się w ub. miesiącu w Berlinie.

Fakt, że rezolucja uchwalona w wyniku obrad tej konferencji, została przyjęta po

wyczerpującej dyskusji jedno myślnie, przy trzech zaledwie wstrzymujących się od głosowania, dowodzi, że można osiągnąć porozumienie i ustalić wspólne zasady pokojowego rozwiązania sprawy, pomimo istnienia licznych rozbieżności.

Ponieważ wszyscy jesteśmy bez wątpienia niezmiernie przywiązani do Karty Narodów Zjednoczonych, musimy postawić sobie pytanie, dlaczego Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zdołała wypełnić swej misji i co należy przedsięwziąć, aby przywrócić warunki jej normalnej działalności. Czy jedną z zasadniczych przyczyn obecnej niezdolności Organizacji Narodów Zjednoczonych do wywiązania się ze swych zadań nie jest okoliczność, że nie jest ona organizacją powszechną, gdyż wiele krajów nie ma w niej jeszcze przedstawicieli?

Nie można zapewnić pokojowego współistnienia narodów, jeśli się odmawia 450 milionom Chińczyków prawa do reprezentacji w ONZ pod pretekstem, że w Chinach zmienił się ustrój. Czy można wyobrazić sobie np. zawarcie międzynarodowego układu o rozbrojeniu bez udziału Chin, czy też uruchomienie organu kontroli, który miałby uważać, że Chiny istnieją jedynie na małej wyspie, pozostającej pod ochroną VII floty Stanów Zjednoczonych?

Nie dopuszczać Chin do ONZ — to znaczy pozbawiać te organy zaciętego charakteru powszechności, lub też decydować się na podjęcie, w imieniu reszty Organizacji Narodów Zjednoczonych, awanturycznej wyprawy wojennej dla podbicia tego kraju.

Gdyby zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych nie były gwałcone, gdyby przyjęła ona wszystkie państwa pokojowe uznające zobowiązania Karty, gdyby opinia publiczna zdobyła w niej posłuch, wówczas Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zawiadywałby nadziei, jakiejśmy wszyscy w niej pokładali. Ale obecnie Organizacja Narodów Zjednoczonych znajduje się w ślepych zaułku. Czy nie czas już w tych warunkach odwołać się do światowej opinii publicznej i w jej imieniu zwrócić się do pięciu wielkich mocarstw z apelem: spotkajcie się, dyskutujcie, wyrażcie swoje zdanie z pomocą siły, by utworzyć drogę do prawdziwych rokowań!

Niech mi wolno będzie przy sposobności wypowiedzieć osobiste moje zdanie o znaczeniu i zasięgu politycznym tego zdania pod adresem pięciu wielkich mocarstw. Sformułowałbym je w następujący sposób: **PODEJŚCIE PAKT POKOJU, KTÓRY PRZYWRÓCI NARESZCIE PRAWDZIWIY SENS ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH. JASNE JEST, ŻE ZA POBOŻENIE KONFLIKTOWI ŚWIATOWEMU ZALEŻY GŁÓW NIE OD PIĘCIU WIELKICH MOCARSTW.**

Dlatego też wszystkie narody powinny poprzeć żądanie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Prawda prowadzi do światła

Zebrałmy się tu wszyscy ożywieni płomiennym pragnieniem znalezienia takiego sposobu, by można było rozproszyć niepokój trapiący ludzi.

Jako przeciwnicy wszelkich krucjat, będziemy walczyli przeciwko kłamstwu, przeciwko podżeganiu do nienawiści, przeciwko przesadom.

Wróćmy następnie do naszych krajów zdecydowani prowadzić dalej naszą działalność, wyjaśnić u siebie w domu to, czego inni nie wiedzą lub rozumieją źle. Jeśli bowiem ignorancja jest bardzo często matką nieufności i nienawiści — świadomość prowadzi do bratersstwa, prawda prowadzi do światła.

Walczyć o plan walczyć o podniesienie DOBROBYTU

Stoczniowcy, przyspieszcie wasze prace!

Walka o wykonanie końcowych zadań planu rocznego staje się w Stoczni Gdańskiej coraz bardziej zacięta. Do końca roku pozostało nam tylko 18 dni, w ciągu których muszą być wykonane wszystkie pozostałe zadania produkcyjne. Skupiają się one w Stoczni Gdańskiej przede wszystkim wokół oddania do eksploatacji jednostek 200.006, 200.007, 200.066 i 200.067.

Jak wynika z przebiegu prac, w dniu wczorajszym uległ zahamowaniu szereg robót w różnych działach. Należy je przyspieszyć, inaczej bowiem może stanąć pod znakiem zapytania realizacja planu.

W szczególności RUROWNIA pod kierownictwem ob. CEJNOWY musi nadrobić opóźnienie swego zobowiązania przy montażu maszyn i kotłów. Stoczniowcy z rurowni muszą wykonać prace podłączeniowe przy pompach na jednostce 200.066. STOCZNIOWCY Z RUROWNI, DOŁOŻCIE WSZYSTKICH STARAŃ, ABY WASZA PRACA BYŁA WYKONANA W TERMINIE.

W DZIALE MONTAŻU MASZYN I KOTŁÓW upłynął wczoraj termin zdania wind cumowniczej i kotwicznej, agregatów parowych oraz zaworów bezpieczeństwa na jednostce 200.067. ROBOTNICZY Z MONTAŻU MASZYN, NIE OPÓZNIJCIE ODDANIA JEDNOSTKI DO EKSPLOATACJI.

Załoga MONTAŻU INSTALACJI OKRĘTOWYCH winna przyspieszyć zdanie rurociągu gaszenia parą i podłączenie rurociągu chłodniczych na jednostce 200.067.

STOCZNIOWCY ZE ŚLUSARNI OKRĘTOWEJ, przyspieszcie montaż urządzeń kotwicznych, założcie obudowę tablicy głównej i przyspieszcie montaż drzwi strugoszczelnych na jednostce 200.066!

ROBOTNICZY Z WYDZIAŁU MONTAŻU KADEŁUBÓW, zespawajcie przecieki w trzecim prawym zbiorniku na jednostce 200.066, gdyż przez niewykonanie tej pracy utrudnicie pracę swoim kolegom.

STOCZNIOWCY! WYUŻYCIE WSZYSTKIE SIŁY DO WYKONANIA ZADAŃ TRZECIEGO ROKU PLANU 6-LETNIEGO. Swoją ofiarną pracą rozbudowujecie nie tylko nasz przemysł okrętowy, ale umacnacie siłę naszego kraju, tworzyście lepsze życie dla swego narodu, budujecie socjalizm.

Imperializm puszcza farbę W 9 rocznicę układu radziecko - czechosłowackiego

(Korespondencja własna API dla „Dziennika Bałtyckiego“)

N. Jork, w listopadzie. Będzie to po prostu historia pewnego całonocnego ogłoszenia, które ukazuje się ostatnio w periodykach amerykańskich. Piśmę o tym, ponieważ jest to swego rodzaju charakterystyczny przykład nagonki antykomunistycznej.

Ogłoszenie to przedstawia demonstrację uliczną w Paryżu. Na pierwszym planie widzimy policję, na drugim — manifestantów. Kilku policjantów fotografuje tłum. Inni, postępując się wzajemnie strażakami, oblewają manifestantów jakimś niebieskim płynem. Pod rysunkiem umieszczono jest depesza paryskiego korespondenta „United Press“ z 16 czerwca bieżącego roku.

Należy przypomnieć, że w owym czasie rząd francuski usiłował wszelkimi antidemokratycznymi sposobami zniszczyć partię komunistyczną, aresztując jej przywódców na mocy fałszywych oskarżeń. Miało to miejsce po licznych manifestacjach przeciwko Ridgwayowi, „generałowi dżumie“

Depesza „United Press“ podaje, że francuski minister spraw wewnętrznych, Charles Brune, oświadczył, iż w przyszłości policja będzie fotografowała manifestantów w celu późniejszego ich zidentyfikowania, jak również, że będzie oblewać ich niebieską farbą, prawie niemożliwą do zmycia (metoda ta jest już zresztą od dawna stosowana przez policję rzymską).

Pod tym przykładem represyj-

nych metod policyjnych czytamy dalej:

„Francuzi wpadli na mądry pomysł. Inne państwa mogą zechcieć pójść za ich przykładem. Jako nasz udział w walce o wolność, swobodę i lepszy świat, firma „General Aniline and Film Corporation“ ofiarowuje rządowi amerykańskiemu, lub jakemukolwiek innemu państwu, wchodzącemu w skład Narodów Zjednoczonych, które chciałoby pójść za przykładem Francji, dziesięć funtów niebieskiej farby „Victoria Blue“ wyrobu własnej fabryki, z czego sporządzić można 25 galonów trwałego roztworu. Do zdjęć dokumentalnych polecamy aparaty fotograficzne i filmy Ansco...“

Polityka i business

Firma „General Aniline and Film Corporation“ pozostaje w ścisłej łączności z „General Aniline and Bye Corporation“, amerykańską filią naszego starego, nazistowskiego znajomego — koncernu I. G. Farbenindustrie, producenta cyklohu dla hitlerowskich kamer gazowych. W czasie wojny władze amerykańskie przejęły zarząd „General Aniline“, następnie przekazały tę firmę z powrotem prywatnemu kapitałowi, a jak słychać kapitał niemiecki ma ostatnio znowu udział w tej firmie. Oczywiście trudno z tej sprawy, w każdym razie „General Aniline“ jest jednym z naj-

większych trustów amerykańskich.

Po wtóre — czyż to ogłoszenie nie jest wspaniałą wprost ilustracją — cyniczną, aczkolwiek nieco naiwną — że amerykański „wielki business“ uważa akcję antykomunistyczną, jako inwestycję, przynoszącą podwójne korzyści: z jednej strony pomaga w utrzymaniu systemu kapitalistycznego, z drugiej zaś przynosi nieźle zyski. Zupełnie tak, jak wojna koreańska i „zimna wojna“ mają na celu powstrzymanie rozwoju ruchu demokratycznego, a jednocześnie umożliwienie wyciągania pokaźnych zysków z produkcji wojennej. Koncern „General Aniline“, przyczyniając się do obrony interesów kapitalizmu w ogóle, pragnie jednocześnie upiec przy tym samym ogniu i własną pieczeń, reklamując swe wyroby.

Bezczelna megalomania

Po trzecie — czyż z ogłoszenia tego nie bije fantastyczna wprost arogancja i beczelna megalomania? Dzisiaj nie tylko amery-

kański Departament Stanu uważa za stosowne pouczać inne państwa, co mają robić — jak uczył Francję w okresie wypadków czerwcowych — lecz nawet prywatne firmy amerykańskie uzurpują sobie prawo występowania z pochwałą posunięć obcego rządu i zalecania innym obcym rządowi, aby czyniły to samo!

Można by z tego przykładu wyciągnąć jeszcze wiele pożytecznych wniosków. Warto się zastanowić, jakie konsekwencje mieć będą dla narodu amerykańskiego te bezustanne próby wywołania sztucznej hysterii i nastrojów antykomunistycznych w celu odwrócenia uwagi społeczeństwa od spraw bardziej poważnych. Gazety amerykańskie pełne są ogłoszeń i artykułów tego rodzaju. Są one wymownym komentarzem do rzekomej „wolności“ prasy w Stanach Zjednoczonych. Jest to prasa, która posiada swobodę przekręcania, zatajania i wprowadzania chaosu, co jest rodzajem „wolności“, której inne narody — a także lud amerykański — z pewnością nie pragną.

Derek Kartun

MOSKWA (PAP). Komentując w artykule redakcyjnym 9 rocznicę podpisania radziecko - czechosłowackiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy w okresie powojennym, dziennik „Prawda“ podkreśla, że rozwój i pogłębianie przyjaźni radziecko - czechosłowackiej są dobitnym wyrazem nowych stosunków między narodami.

W swej walce o nowe życie, o socjalizm — pisze „Prawda“ — naród czechosłowacki korzysta z pomocy swego najwierniejszego przyjaciela — narodu radzieckiego. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego i Czechosłowacji, podobnie jak innych krajów demokracji ludowej, odpowiada wznowieniu celowi obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów.

„Prawda“ przypomina, że mocarstwa zachodnie prowadzą systematycznie politykę blokady gospodarczej Czechosłowacji i innych krajów demokracji ludowej, pragnąc zdławić w ten sposób te kraje. Jednakże Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej zespoliły się gospodarczo, zorganizowały współpracę gospodarczą i pomoc wzajemną.

Układ radziecko - czechosłowacki, podobnie jak i wszystkie układy między ZSRR, a krajami demokracji ludowej, różni się w sposób zasadniczy od imperialistycznych układów, zawieranych przez USA z innymi małymi państwami. Układy te zmierzają do ujarznienia małych narodów, do podporządkowania ich gospodarki monopolom amerykańskim.

Banda zdradcy Słanskyego — pisze dziennik — wykonując polecenia imperialistów amerykańsko - angielskich, usiłowała przystąpić sojuszu i braterskiej przyjaźni narodu czechosłowackiego z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Banda ta usiłowała zepchnąć Czechosłowację na drogę tytułowej Jugosławii. Jednakże dzięki czujności Partii Komunistycznej i mas pracujących Czechosłowacji, sługi imperializmu zostali zde-maskowani i unieszkodliwieni.

Spółczesność radziecka — pisze „Izwiestia“ — przesyła narodowi czechosłowackiemu w rocznicę podpisania układu najserdeczniejsze życzenia nowych sukcesów w umocnieniu ludowo-demokratycznego państwa, w budowie socjalizmu, w walce o pokój.

Sprawa dwóch ministerstw

Pociąg mknął przez pokryte śniegiem pola. Zmęczenie i nuđa zwolna opoływały podróżnych. Zdawało się, że nie ich nie wyrwie z ospałego nastroju, że dojadą śpiąc do Krakowa. Nagle...

Zwalisty pan, siedzący pod oknem, z wściekłością zmiał czytany dziennik. Po chwili wybuchnął nieoczekiwaną krytyką: „Znow dwa nowe ministerstwa! Rozbudujemy „stan uszczędniczy“ z niezrozumiałym zapalem. Nie mówię już o rosnących wydatkach państwowych, ale czyż mało mamy ministerstw? Przecież przekroczyliśmy już trzydziestkę. Trzydziestkę, rozumiecie państwo, trzydziestkę! Przed wojną wystarczyło kilkanaście...“

„No, przed wojną... Przed wojną w ogóle było w Polsce „lepiej“ — odezwał się z przekąsem pasażer siedzący naprzeciwko.

I tak się rozpoczął bój. Przedział od razu podzielił się na dwa „wrogie“ obozy. Jeden —

reprezentowany był przez owego pana, wyglądającego na byłego kupca kolonialnego. Wspierał go zasuszony staruszek, mający wszystkie i wszystkim za złe. Drugi oboz był liczniejszy.

W zapale dyskusji padły ze strony „niechętnych“ ostre słowa o bezmyślnej rozbudowie biurowości i o wielkich oszczędnościach na jednych odcinkach gospodarczych, podczas gdy na drugich „szasta się“ bezrozkiem pieniędzi.

Obóz przeciwny replikował spokojnie i rozważnie. Jego przedstawiciele stwierdzali, że...

Dotychczas Ministerstwo Przemysłu Lekkiego różniło w swoim resorcie zbyt różnorodne gałęzie produkcji, oparte na zupełnie odmiennej technologii. Mieścił się tam i przemysł włókienniczy, i odzieżowy, i skórzany, i drzewny, a nawet przemysł materiałów budowlanych. Spółtane więc były przemysły typowo konsumpcyjne z przemysłem materiałowym.

podstawę naszych budów przemysłowych i mieszkaniowych, wiąże się bezpośrednio z tempem przemysłowania i rozwoju kraju.

Dlatego słuszne było stworzenie specjalnego Ministerstwa Materiałów Budowlanych, które zapewniłoby bezpośrednio, sprawliwsze i na jeden tylko cel nastawione kierownictwo centralne.

Wymagali tego z jednej strony stale rosnące zadania przemysłu, z drugiej zaś — trudności, jakie w tej branży są do zwalczania, choćby w postaci przestarzałych urządzeń w cegielniach. Należy je czym prędzej unowocześnić i przestawić na szybszą produkcję, jak również przeprowadzić zwycięską walkę z nadmiernym odsetkiem ceglanej szutnicy.

Przemysł materiałów budowlanych rozwija się w warunkach naszego szybkościowego budownictwa, rosnąc z dnia na dzień. Opole, Wierzbica, Zielonka — to pierwsze punkty wspaniałej rozbudowy, która gwarantuje dostarczenie pod koniec Planu Sześcioletniego 3-krotnie większej ilości cementu, niż przed wojną, i 3 — 5-krotnie większej w porównaniu z 1949 r. produkcji cegły.

Obowiązkiem nowego ministerstwa będzie m. in. rozwinięcie na wielką skalę produkcji elementów prefabrykowanych, z których w coraz większym stopniu korzysta nasze budownictwo przemysłowe. Trzeba także rozbudować produkcję nie stosowanych u nas jeszcze materiałów budowlanych oraz zwiększyć ilość i podwyższyć jakość asortymentów dotychczas wytwarzanych.

Czy więc nie lepszą gwarancją spełnienia tych zadań daje specjalne ministerstwo? Ten sam wypadek zachodzą zresztą z pewnym zmianą — i z Ministerstwem Przemysłu Drzewnego i Papierniczego.

Przemysł drzewny należał do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, przemysł zaś papierniczy — do Ministerstwa Przemysłu Chemicznego. A przecież oba mają wspólną podstawę produkcji — surowiec drzewny.

Nasz przemysł drzewny przed wojną był, jak to się mówi, „w powiatach“. Kilkaście załęd-większych zakładów drzewnych nie mogło stworzyć produkcji wielkoprzemysłowej. „Przemysł“ więc miał charakter raczej rzemieślniczy. Przekształcić zaś wytwórczość tego typu w jeden z przemysłów kluczowych Polski — nie jest rzeczą łatwą.

Zbudować tu trzeba wiele nowoczesnych zakładów, które będą zaopatrywać budownictwo w tzw. „stolarszczyznę“. Coraz szersza mechanizacja produkcji istniejącej oraz specjalne urządzenia i maszyny w nowych fabrykach — mebli giętych, płyt stolarskich oraz sklejek i bezek — pozwoliła w sumie osiągnąć w 1955 r. 3,5-krotny wzrost wartości produkcji w porównaniu z r. 1949.

Drugi dział tego samego ministerstwa — przemysł papierniczy — zyska również na stworzeniu nowego resortu. Na miejscu starych, wyniszczonych fabryk powstają w papiernictwie wię-

kie kombinaty, których zadaniem będzie odrobic kapitalistyczne zalety. Ponieważ papiernictwo polskie opiera się głównie na przerobie świerka, jodły i ostatnio sosny, połączenie we wspólnym resorcie z przemysłem drzewnym jest w pełni uzasadnione.

Zadania przemysłu papierniczego są bardzo poważne i one skłoniły m. in. do wydzielenia go w osobne ministerstwo. Oto w okresie Planu Sześcioletniego produkcja papieru ma wzrosnąć w stosunku do 1949 r. o 100 proc., celulozy — o 233 proc., a faktury — o przeszło 100 proc.

Cyfrę mają przekonywującą wymowę. Zamknęły one usta przeciwnikom dwóch nowych ministerstw. Ostatniego argumentu, który ich położył na obydwie łopatki, użył pasażer, który brał cały czas w dyskusji żywy udział:

„Przecież wszystko to czyni się w interesie ludności. Przede wszystkim człowiek, polski robotnik, chłop i inteligent, będzie ciałną z dwóch nowych ministerstw korzyści. Jeszcze przed wojną będziemy budować obiekty przemysłowe i gmachy mieszkalne, więcej dostarczymy mebli na rynek, będziemy drukować szybszą książkę dla mas“. Pociąg dojeżdżał do Krakowa. O celowości powstania ministerstw wszyscy byli przekonani.

J. K. W.

NA marginesie

Przykład „zachodniej kultury“

Jak informuje prasa japońska, pobyt „sojusznicy“ wojsk amerykańskich i angielskich daje się dobrze we znaki narodowi japońskiemu. O wysoidę „moralności“ Amerykanów i Anglików, zaszczerpiających w Japonii pierwiastki „zachodniej kultury“ świadczy cyfra popełnionych przez nich przestępstw w ciągu ostatnich kilku tygodni. 4 morderstwa, 90 rabunków, 14 gwałtów, 142 kradzieże, 68 oszustw i wiele jeszcze innych występów i zbrodni dają w sumie cyfrę 1.008 zarejestrowanych „wyczynów“ angloamerykańskich kultur traegerów.

Podpisany w San Francisco „traktat pokojowy“, a faktycznie usankcjonowanie okupacji amerykańskiej na wyspach japońskich odczuwa coraz boleśniej naród japoński, sprzedany bez skrępowań przez rodzimych zdradców imperialistów z Wall-Street, którzy po to usadowili się w Japonii, by z kraju tego uczynić nie tylko bezbronny rynek dla ekspansji gospodarczej dławiącego się przemysłu amerykańskiego, ale również bazę strategiczną dla zbrońniczych przygotowań do spowodowania nowej wojny światowej.

Na przyszłość tym zam'arom stoi jednak potężniejszy stale oboz pokoju, w którym niepoślednie miejsce przypadnie także Japończykom, z bliska przyglądającym się temu, co potrafi amerykański „superman“.

Quis

Oni wykonali już plan

WARSZAWA (PAP). O przedterminowej realizacji rocznego planu zameldowały ostatnio załogi podległe Centralnemu Zarzą-

dowi Budownictwa Miejskiego — Północ. Do sukcesu tego przyczyni się przede wszystkim robotnicy Zjednoczeń Budownictwa Miejskiego — Łódź i Bydgoszcz, którzy już 5 ub. miesiąca wykonali swe roczne zadanie. Do końca br. załogi tych dwu przodujących zjednoczeń oddadzą do użytku ponad plan ok. 700 nowych izb.

W walce zalog budowlanych o przedterminową realizację rocznego planu dużą pomocą było powołanie dyspozytorów w CZBM — Północ oraz w podległych zjednoczeniach i zarządach budowlanych. Ich zadania — to operatywne kontrolowanie postępów wykonania planów oraz niezwłoczne usuwanie trudności powstających w toku realizacji planów. Niejednokrotnie dzięki powołaniu dyspozytorów można było szybko sygnalizować o niedociągnięciach i wysłać na zagrożone odcinki prac pomoc techniczną lub materiałową.



Przykład szypra Chojeckiego

Spośród jednostek spółdzielni „Jedność Rybacka“ wybija się na ozoło kuter „Gdy 72“ szypra Jana Chojeckiego. Jednostka ta w ciągu 3-dniowego połowu wydobyla z morza 3.325 kg ryby, odkrywając przy tym wielką ławicę dorsza. Na podkreślenie zasługuje prawdziwie rybacka postawa zespołu „Gdy 72“, który natychmiast po wykryciu ławicy zawiadomił o tym sąsiednie kutry.

Pracujący na tej samej ławicy „Gdy 47“ (szypra Maksymilian Sójka) w ciągu 3 dni wylowił 3.203 kg ryby, zaś załoga „Gdy 71“ (szypra Longin Konkol) — 3.520 kg ryby.

Również dobre wyniki połowu w ciągu ostatnich 3 dni uzyskali rybacy indywidualni, z których „Gdy 42“ (szypra Leon Nowaczyk) wylowił 2.834 kg ryby, zaś szypra Jan Gabryszak z „Gdy 96“ 3.900 kg ryby. (j. w.)

Satyra polityczna

W USA wchodzi w życie ustawa pozwalająca wyjeżdżać do krajów gangsterów wszelkim hitlerowcom, faszystom i falangistom. Pierwsza partia udająca się tam liczy 4 tysiące hitlerowców.



— Serdeczne dzięki naszym protektorom i obrońcom...

Inwentaryzacja zapasów magazynowych ważnym i aktualnym zagadnieniem gospodarczym

Inwentaryzacja, tj. spisanie z natury wszystkich składników majątkowych, a więc i zapasów magazynowych, jest dla przedsiębiorstw bardzo ważnym zagadnieniem i obecnie — w związku z końcem roku — szczególnie aktualnym. Dzięki inwentaryzacji zapasów magazynowych w przedsiębiorstwie ustala się rzeczywisty stan magazynu, wykrywa nadwyżki i ubytki.

Pod warunkiem, że inwentaryzacja jest przeprowadzana do brzo, stanowi ona punkt wyjścia dla prawidłowego planowania zaopatrzenia materiałowego na rok przyszły i podstawę działalności komórki zaopatrzenia.

Inwentaryzacja przeprowadzana w wielu przedsiębiorstwach na przełomie ub. roku i br. źle, „z powietrza“, a nie na podstawie rzeczywistego stanu magazynów, była właśnie przyczyną trudności zaopatrzeniowych w ciągu tego roku w niejednym zakładzie. I tak np. w ub. roku, — jak wykazały kontrole obecnego PIGM-u (były PUR), — w wielu zakładach pracy spisy inwentaryzacyjne przeprowadzono nie z natury, ale dla uproszczenia roboty — ze stanów ewidencyjnych, często bądź niedokładnych, bądź zupełnie błędnych. W spisach uszczędniono wiele przedmiotów z materiałów zupełnie innych, niż znajdujące się w magazynach, podano fałszywe nazwy i określenia materiałowe, a co gorsza — pominięto często całe grupy materiałów, jak również nie rozgraniczono materiałów pełno i niepełnowartościowych, złomu, odpadków użytkowych itp.

Tych błędów nie wolno powtórzyć, wkraczając w 4 rok Planu 6-letniego. Dlatego też zakłady przemysłowe naszego województwa powinny już w tej chwili znajdować się w pełnym toku prac przygotowawczych do rocznej inwentaryzacji zapasów magazynowych.

Jakie prace powinny być już w tej chwili przeprowadzane? Przede wszystkim należy odpowiednio przygotować magazyny materiałowe, za co ponoszą odpowiedzialność magazynier i kierownik komórki zaopatrzenia. Prace przygotowawcze powinny objąć zarówno uporządkowanie zapasów magazynowych, jak i do kumentację oraz sprawdzenie kar toleki magazynu. To wszystko powinno być zakończone z chwilą przystępowania do prac inwentaryzacyjnych, gdyż tylko w ten sposób można zagwarantować dobre, realne sporządzenie spisu.

Kierownictwa wszystkich zakładów pracy winny pamiętać, że dobrze przeprowadzona inwentaryzacja stanowi podstawę do opracowania rocznego budżetu państwowego i rocznego planu narodowego. Szkodliwa działalność na odcinku gospodarki materiałowej, przejawiająca się m. in. w wadliwie przeprowadzanej inwentaryzacji, bije nie tylko na rentowność przedsiębiorstwa, ale również podrywa ogólnokrajową gospodarkę materiałową. (H)

Z obrad sesji MRN w Gdyni

Rolników gdynińskich należy otoczyć troskliwszą opieką

Stosunkowo rzadko poruszane sprawy rolników gdynińskich zostały wreszcie omówione obszernie na jednej z ostatnich sesji MRN w Gdyni.

Jednym z wyrazów żywej troski Państwa Ludowego o rolnictwo jest pomoc mechaniczna. Utworzone na terenie woj. gdańskiego POM-y i GOM-y winny przychodzić z pomocą w pierwszym rzędzie wszystkim rolnikom nie posiadającym własnego sprzętu.

Dlaczego Wejherowo?

Ciekawie przedstawiają się również sprawy uzależnienia rolników gdynińskich od PZGS w Wejherowie, który przejmując od nich wszelkie dostawy, związane ze skupem lub kontratacją, równocześnie polecił zaopatrzenie rolników gdynińskich w kwalifikowane ziarno siewne, nawozy sztuczne itp.

Wskutek tego rolnicy terytorialnie należący do Gdyni dla zrealizowania korzyści wypływających dla nich z terminowego wywiązania się z dostaw, tracąc czas i pieniądze muszą jechać do Wejherowa lub spółdzielni w Kossakowie, przy czym niejednokrotnie niełatwo jest dojechać, wracając rozgorączceni do domu.

Tak było z zaopatrzeniem rolników gdynińskich w nawozy sztuczne, które otrzymane w niewystarczającej ilości. Tak jest do dziś dnia z artykułami gospodar-

stwa domowego, tkaninami itp. które w ogóle nie docierają do rolników gdynińskich. Spółdzielnia w Kossakowie zaopatruje przede wszystkim rolników swojej gminy, a tymczasem w Gdyni ani MHD ani PSS nie prowadzi żadnych artykułów przemysłowych z tytułu akcji skupu i kontratacji dla rolników.

PSS i rzeźnia nie umieją zorganizować właściwie pracy

Nie ułatwiono również rolnikom gdynińskim sprawy odstawy ziemniaków. Wprawdzie PSS utworzyła 5 punktów skupu w Gdyni, ale były to raczej źle zorganizowane punkty zsypania, na których rolnicy tracili często cały dzień, zanim pozbyli się przywiezionych ziemniaków.

Należałoby również jak najszybciej zaprowadzić szereg zmian w rzeźni gdynińskiej, skąd dwukrotnie rozprzeszczeniła się w mieście przyszczyca. Choroba do rzeźni zawlokły zwierzęta dostarczone tam przy skupie z woj. olsztyńskiego i gdańskiego, a Gdynińskie Zakłady Mięsne, nie stosując się do przepisów lekarzy sanitarnych, sprzedawały nie zabezpieczonej nawet rolnikom gdynińskim, wywołując w ten sposób chorobę poza teren rzeźni. Ponadto brak koordynacji w zakresie sprowadzania ży-

ca oraz zbyt mała ilość pracowników w rzeźni (1 człowiek na 500 sztuk bydła) są przyczyną tego, iż zwierzęta czekają często po 14 dni na ubój, tracąc codziennie od 3 do 6 proc. na wadze. Poza stratą gospodarczą takie postępowanie ze zwierzętami jest wysoce niehumanitarne.

Słuszne wnioski

Dlatego też podzieliłmy słuszne stanowisko przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Leśnictwa ob. Głodowskiego, który w imieniu Prezydium MRN postawił wnioski zlecające: jak najszybcze u-

pełnienie gdynińskich rolników we wszelkich dziedzinach produkcji i zbytu od władz miejscowych, wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do POM-u w Pucku oraz rozłożenie baczniejszej opieki nad rzeźnią miejską, celem doprowadzenia do jak najbardziej racjonalnej gospodarki zwierzętami.

Realizacja tych wniosków nie tylko ułatwi wykonanie zadań rolnikom gdynińskim, ale i wpłynie niewątpliwie na poprawę zaopatrzenia ludności całego miasta. (bd)

Czy widziałeś już gazetki pocztowców?

W obszernym hałlu poczty gdynińskiej szerokim półkolem wystawiono gazetki pocztowców całego bodaj województwa gdańskiego. Barwnymi ilustracjami, ciekawym tekstem, humorystycznymi opowiadaniami, cietą i celną satyrą uderzają w „waskie gardła” swoich placówek pracy, walczą z bumelanctwem i szkodnictwem, chwala osiągnięcia i mobilizują do wykonania zadań produkcyjnych. Niezależnie od gazetek wydawanych w regularnych odstępach czasu, zaprodukowano szereg fotomontaży oraz gazetek okolicznościowych poświęconych działalności Lenina, Międzynarodowemu Dniu Dziecka czy przyjaźni polsko - radzieckiej.

Oto „Lata przyjaźni” artystycznie wykonana gazetka dyrekcji UPT w Gdańsku, na której robotnik polski ścisła serdecznie dłoń żołnierza radzieckiego. Krótkie treściwe artykuły mówią o przyjaźni i przykłady Kraju Rad. Na ukośną drugą stronę obrotu traktory i załadowane pocia- gi z napisem „pomoc ZSRR”. Wypowiedzi histoszy, sprząta-

wprawdzie trochę nieporadne i mało efektowne, ale żywo odzwierciedlają sprawy ich zakładów pracy. Jeszcze ostrzej i śmieiej stawia je „Chochlik” w gazetce z Malborka, piętnując kumoterstwo i nieprzestrzeganie dyscypliny pracy przez jedną z telefonistek. Kilka ilustracji i dowcipny tekst informują czytelników zarówno o zwycięskiej realizacji



czek i personelu administracyjnego, nawiązując serdecznie do wspomnień z osobistych kontaktów, mówią jednocześnie o przyjaznych uczuciach przepelniających ich serca.

Najciekawsze gazetki

Zwiedzający wystawę tłoczą się chyba najbardziej przed gazetkami urzędu pocztowego „Gdynia 2”, pokazującymi śmiało i wyraziście bumelanctwo w ambulansach pocztowych, zła trasę, którą przejeżdżają wózki pocztowe, czy biurokratycznie funkcjonującą kasę zapomogowo-początkową tej placówki. Gazetki pocztowców tczewskich są

planów w Rej. Urzędzie Telefonicznym w Gdyni, jak i o kłopotach z zaopatrzeniem w obuwie czy z połamanymi meblami w internacie.

Jest również i kilka gazetek o małej wartości. Nie ma w nich odbicia życia, jakim tętnią ich zakłady pracy, nie ma ani słowa o trudnościach czy osiągnięciach. Jest w nich wprawdzie parę artykułów na tematy aktualnych, ale, seń dnia, są nawet odpowiednio zilustrowane, ale gazetki te mogą znaleźć się równie dobrze w świetlicy pocztowców jak np. kolejarzy, czy pracowników jakiegokolwiek innej instytucji. Należy spodziewać się, że Zw.

MIGAWKI Wyborcza

Małe jasne?—jest tylko duże

W bufecie „Smakosza” we Wrzeszczu wmontowane jest urządzenie do czerpania piwa z beczek, składające się z dwóch kranów: jeden przeznaczony jest do piwa ciemnego, drugi — do jasnego. Ale jak „Smakosza” „Smakoszem” nie można w nim dostać małego jasnego — jest tylko duże.

Dlatego, że jasne jest tylko w butelkach (0,7 litra), które w skrzyńkach stoją obok bufetu, tarasując przejeżdżającym, a przede wszystkim obsługującemu, nie dając dostępu do pieca (dla tego w piecu nie pali się w lokalu jest zimno). W ostatnim tygodniu przeciętnie dziennie sta-

ło tu 21 skrzynek. A ciemne można dostać zarówno duże (0,5 l), jak i małe (0,25 l) — z beczki, również stojącej obok bufetu.

Jeżeli więc nie można naprawić urządzenia w bufecie, radziemy zlikwidowanie piętrowych stołów skrzynek z piwem butelkowym i umieszczenie w tym miejscu beczki. Ciekawe jest jednak, że kierownictwo GZG dotychczas nie zwróciło „Smakoszi” na to uwagi! (2)

Zanim sopocianie zgubią butu...

Mieszkańcy Sopotu dojeżdżający do pracy koleją elektryczną, dla przebycia kilkudziesięciometrowej przestrzeni od ul. Kościuszki do schodów, brnąć muszą po kostki w błocie. Czyżby ułożenie kilkuset płyt cementowych stanowiło tak wielką trudność dla Prezydium MRN.

Na wróż nie ma co liczyć, bo na Mbrzezu niemal przez całą zimę padają deszcze.

A butów i zdrowia ludzkiego szkoda.

Zdobywcy cennych nagród

Komisja kwalifikacyjna, w skład której weszli: instruktor kult.-oświat. Zw. Zaw. Prac. Poczty i Tel. w Gdańsku ob. Stanisław Książek, przedst. ORZZ ob. Urszula Lembas, i przedst. M. R. Zw. Zaw. ob. Marta Wasińska, przyznała I nagrodę za najartystyczniej wykonaną i najlepiej spełniającą swoje zadania gazetkę: dyrekcji OPTT w Gdańsku, II nagrodę gazetce „Gdynia 2”, III — pocztowcom z Tczewa, IV — Malborkowi, V — pocztowcom RUTT.

Ponadto nagrody indywidualne otrzymali: ob. Aleksander Szymański z Gdyni, ob. Bolesław Subotowicz z Gdańska, ob. Irena Zielińska z Malborka i ob. Stanisław Wydziałkiewicz z Gdyni.

Liczący współdziałalność pocztowców całego województwa w wystawie świadczy o tym, że gazetki ścienne w tych zakładach pracy zaczynają odgrywać coraz poważniejszą rolę, mobilizując do wykonania zadań produkcyjnych. A są przy tym tak ciekawe, że naprawdę warto im się przyjrzeć! (bd)

Ogólnomiejska konferencja w klubie ZPGG

Dnia 13 grudnia br. o godz. 18.00 w lokalu Klubu Robotniczego ZPGG przy ul. Politej 33 w Gdyni, Miejski Komitet Frontu Narodowego organizuje ogólnomiejską konferencję sprawozdawczą z pierwszego posiedzenia Sejmu.

Odprawa przewodniczących kół LL

Zarząd Miejski Ligii Lotniczej organizuje dnia 13 bm. o godz. 18.00 odprawę przewodniczących zakładowych i szkolnych kół LL oraz aktywów i kolektywów ZMP.

Odprawa odbędzie się w świetlicy Zarządu Wojewódzkiego LL przy ul. Kopernika 15 w Gdańsku.

Plenum WK SD

Plenum Wojewódzkiego Komitetu STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO w Gdańsku, poszerzone o udział aktyw terenowego, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 10, w lokalu WK SD w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ul. Wł. Kniewskiego nr 18.

Ożywiona działalność społeczna bankowców

Już odbyły się wybory mierzów zaufania w 3 grupach związkowych oddziału Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku-Wrzeszczu. Obecnie pracownicy przygotowują się do wyborów nowego rady miejscowej, co nastąpi jeszcze w tym miesiącu.

Z okazji zakończenia Miesiąca Poglębiańca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, pracownicy banku zebrali się 5 bm. w świetlicy banku. Po części oficjalnej i po wręczeniu legitymacji 15 nowym członkom TPPR odbyła się część artystyczna w wykonaniu młodzieży ZMP.

Czesława Rusiecka korespondent

Od reki Sklep bez zaplecza

Nowe sklepy, jakie otwiera gdańska PSS, są naprawdę na poziomie, bo są jasne, przestronne, estetycznie umeblowane i posiadają przy tym wygodne zaplecze. Do uruchomienia takich właśnie placówek powinien dążyć handel uspołeczniony.

W realizacji tych swoich zamierzeń handel napotyka, niekiedy poważne trudności. Dla przykładu podajemy tu jeden tylko wypadek.

W Oruni, robotniczej dzielnicy Gdańska, znajduje się przy końcu ul. Jedności Robotniczej sklep PSS nr 87. Warunki pracy są tam fatalne. Brak magazynu przy nader ciasnym lokalu powoduje niszczenie i psucie się towarów, a brak pieca — przesiąknięcie personelu. Ciężko na tym obciążeniu klientów. Tak np. w ubiegłym tygodniu dwukrotnie nie można było nabyć soli, ponieważ była ona przywalona chlebem, którego nie było gdzie ułożyć. A dodajmy, że następny sklep spożywczy znajduje się w odległości 1 km.

Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest usuniecie pracowników spółdzielni z lokalu obok sklepu, gdzie zajmują pokój z kuchnią. To umożliwiłoby poszerzenie samego sklepu i urządzenie obok koniecznego magazynu. Niestety, zarówno owa pracowniczka, jak i sama spółdzielnia już od dwóch lat starają się bezskutecznie o inne mieszkanie.

Zdajemy sobie sprawę z trudności mieszkaniowych lecz w takim wypadku uzasadnionej potrzeby społecznej mieszkaniec powinno się znaleźć. Niestety, opinia społeczeństwa, wyrażona w licznych protokołach komitetu członkowskiego i w książce życzeń i zażaleń pozostaje ciągle bez odpowiedzi. Co na to Prezydium MRN Gdańska? (no)

Co, gdzie, kiedy?

TEATR WIELKI — GDAŃSK — „Proces” — godz. 15 do 18 i 19 do 22

STUDIO OPEROWE P. F. B. — nieczynne

TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA — „Cyrylak sewiński” — godz. 16 do 18.45 i koncert symfoniczny P.F.B. godz. 20

TEATR KAMERALNY — SOPOT — „Kandida” — godz. 19.30 do 22

KINA

Gdańsk — „BAJKA” we Wrzeszczu — 6-ty wieczór po wojnie” (16, 18, 20)

„ZMP-OWIEC” we Wrzeszczu — „Ditta” (16, 18, 20)

„PRZYJAŹN” — nieczynne

„MARYNARZ” w Nowym Porcie — „Niezapomniany rok 1919” (16, 20)

„DEBILN” w Orłowie — „Express Maska — Ocean Spokoja” (16, 18, 20)

Sopot — „BAŁTYK” — „W pogoni za sławą” (15.30, 17.30, 19.30)

„POLONIA” — „Skazana wieka” (16, 18, 20)

Gdynia — „ATLANTIC” — „Kieska szpiega” — 15.30 i „Grzesznicy bez winy” (17.30, 19.30)

„GOPLANA” — „Bajka o śpiącej królewnie” (16, 18, 20)

„WARSZAWA” — „Nie ma pokoju pod olivkami” (16, 18, 20)

„PROMIEN” w Chylonii — „Niezapomniany rok 1919” (17, 19)

„FALA” na Grabówku — „Karięta w Parzcu” (18, 20)

„NEPTUN” w Orłowie — „Trzy smokami” (18, 20)

FOTOPLASTIKON — Gdynia, ul. Władysława, IV 28 — „Jamajka”

POGOTOWIE RATUNKOWE GDAŃSK - WRZESZCZ — tel. 41-000 i 42-444 — Grunwaldzka 3 cz. 2 czynna całą dobę

VI sesja zwyczajna Wojewódzkiej Rady Narodowej

Dnia 16 grudnia br. o godz. 10 rozpoczyna się dwudniowe obrady VI sesji zwyczajnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku przy ul. Okopowej 5.

Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdania Prezydium: z realizacji uchwał i wniosków zgłoszonych na poprzedniej sesji, z przebiegu akcji siewnej, wykopowej i orki jesiennych, z zaopatrzenia miast i wsi województwa, zatwierdzenie dodatkowego budżetu Woj. RN, itp.

Obecność oraz punktualne przybycie członków Rady obowiązkowe.

Robert Martin 156 Misja kapitana Kima

Ten niedołga jest całkowicie odpowiedzialny za wszystko, co tu zaszło — pomyślał i świadomość ta sprawiła mu ulgę.

Łoskot łańcuchów na oponach, które uderzały o zmarzniętą nawierzchnię szosy, drażnił Millera i potęgował jeszcze jego zły humor. Ale ani osada górnicza, ani też niepotrzebnie tam wymordowane dzieci i kobiety nie zaprzętały już jego uwagi. Myślni był w Tokio i niepokoił się perspektywą rozmowy z Mac Arturem i jej ewentualnym przebiegiem.

Jeep zbliżył się do lasu i Miller trochę z ostrożności, a trochę z bchórzostwa sprawdził, czy czoiği jadą przed nimi w odpowiedniej odległości.

Od strony Wonnami dochodziły potężne detonacje. To domy osady wysadzano w powietrze jeden za drugim.

Jeżeli ten bękart znajduje się jeszcze w swej kryjówce, zostanie teraz pogrzebany w ruinach z tymi przekłętymi dokumentami. Wprawdzie nie dostaniemy tych papierów, ale i oni nie będą ich mieli w swych rękach!

Myśl ta uspokoiła nieco Millera i zapadł w drzemkę. Sierżant Isgro siedział w swym aucie obok kierowcy. Nie mógł zapomnieć straszego widoku placu w Wonnami. Wciąż widział przed oczyma sylwetki płaczących dzieci, pelżających po zwalach trupów. W uszach dzwonił mu jeszcze głos prucznika Robinsona, wydającego rozkaz strzelania do biednych maleństw.

Przypomniał sobie pewien fragment swoich przeżyć z czasów wojny światowej. Oddział jego wmaszerował do małej wioski pod nazwą Alp Apuańskich. Nazwa tej miejscowości dawno już uleciała mu z pamięci, ale nie zapomniał strasznego widoku stosu trupów na placu przed kościołem.

Cała ludność została wymordowana przez cofających się nazistów! — opowiadali nieliczni ocalaeli od rzezi mieszkańcy, którzy powrócili do rodzinnej wsi po zajęciu jej przez wojska amerykańskie

SZPITAL POŁOWY NR 87

Pozostawiony w opuszczonej sztolni Kim obudził się nagle. Przez kilka chwil leżał z lekką zamroczonej, nie orientując się w pełni gdzie się znajduje; potem znów zamknął oczy i zapadł w półsen. Nie miał zegarka, ale odczuwał jeszcze tak silne zmęczenie, że — jak sądził — minęło zaledwie parę godzin od chwili, gdy Li Dzum i Hyn Suk opuścili go i powrócili do osady. Był zadowolony z możliwości wypoczynku; nie wiedział przecież, jak długa droga czekała go jeszcze do dowództwa oddziału partyzanckiego, o którym mówił Li. Bardzo być może, że partyzanci posłają go natychmiast dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Preparat „VITA“ (34)



— Ależ miss, zwierzęta jeszcze nie nakarmione podenergowania podobać... — Henry blad i czerwieniał, w końcu zrezygnował.



— Proszę chwileczkę zatrzymać się, ja pierwszy wejść, zwierzęta już mnie poznały — to mówiąc szybko wskoczył do przegrody przyjmując drzwi.



wysunęła się jedna i druga pomarszczona łapa i niewspółmiernie mała w stosunku do skorupy głowa.



— Nie podoba mi się — miss Fitchell już była znużona. Chodźmy na górę, do baru.

„Dziś w RADIO“

SOBOTA — 13. XII. 1952 r. 6.50 — Muzyka. 7.50 — Program dnia. 7.55 — WIAD. PORAN. 8.00 — Serwis CZRM. 11.40 — Muzyka. 11.45 — Głos małej kobiety. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — DZIENNIK. 13.15 — Komunikat PIRM. 13.15 — Koncert Orki. Bydgoskiej. 13.55 — Muzyka. 14.00 — Program dnia. 14.05 — Informacje. 14.10 — Aud. dla kl. I—II. 14.30 — Recital wiolonczel. K. Witkomińskiego. 14.50 — Koncert Chóru Pozn. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — „Maty Hieronimki“ — opow. Czap. Szu-Li. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — WSZECH. RAD. 16.20 — Omówienie programu. 16.21 — Montaż „Przy muzyce o sporcie“ 16.40 — Muzyka. 17.00 — WIAD. POPOŁUD. 17.15 — Aud. oświat. 17.25 — Muzyka. 17.55 — Zmiana wianu ze świątecznymi. 18.00 — „Wiosem po balwanach“. 18.15 — CODZ. PRZEGL. WYDARZEN. 18.30 Aud. oświatowa. 18.40 — Muzyka. 19.00 — Słuchowisko. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Przy sobocie po robocie“. 20.53 — Kom. PIRM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.30 — TRANSMISJA KONKURSU SKRZYPCOWEGO W POZNANIU. 22.00 — WSZECH. RAD. 22.20 — Koncert solistów. 22.40 — Muzyka tan. 23.50 — OST. WIAD.

ŚMIAKO i szczerze

Szynę leżą celowo

Na notatkę, dotyczącą szyn kolejki elektrycznej na dnie Raduni, Prezydium MRN w Gdańsku odpoczął.

Rzeka Radunia Nowa niesie wiele namulów, przy tym jest zaśmiecona, a miejscami zagruzowana. Ze względów technicznych, sanitarnych i estetycznych była prawie każdego roku czyszczona w granicach miasta.

Montaż kolejki i przewóz jej do magazynów co roku byłoby bardzo kosztowny. Dla uniknięcia wydatków postanowiono utrzymać istniejącą szynę kolejki na dnie rzeki Nowej Raduni.

Prezydium MRN w Gdańsku

Wzrosty Listach

WAKACYJNE LISTY LOKATORÓW Dla zapewnienia spokoju i nie stawiania zarzutów... należałoby wreszcie wywieścić i uaktualnić listy lokatorów.

Większa liczba lodowisk przyczyni się do umasowienia łyżwiarstwa na Wybrzeżu

Sport łyżwiarski na Wybrzeżu, wobec kapryśnych warunków atmosferycznych, nie spełniał dotąd swego zadania. Gdy warunki były sprzyjające, to często przyczyna tego stanu rzeczy było niedostateczne przygotowanie szerszej publiczności i terytorialnych Komitetów Kultury Fizycznej, które nie zatroszczyły się o należyte wykorzystanie swoich możliwości założenia lodowisk oraz rozpropagowania sportu łyżwiarskiego wśród kół sportowych i LZS-ów.

Dziś w Gdańsku waleczą zapasnicy o mistrzostwo CRZZ

64 najlepszych polskich zapasników — związkowców rozpocznie w dniu dzisiejszym w hali sportowej przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu zmagania o tytuły mistrzów CRZZ. W każdej wadze waleczą będzie 8 zawodników, po jednym z każdego związkowego zrzeszenia sportowego.

Na szachownicach Wybrzeża

W trzeciej rundzie drużynowych mistrzostw Wybrzeża Ogniw (Gd.) rozegrała Stal (Ebląg) 7.5.15, Budowlani (Gd.) pokonali Unię (Wejherowo) 6:2, a TPPR (Sopot) zwyciężyli w niespodziewanie wysokim stosunku Kolejarz (Gdynia) 6.5.1.5.

Wielki walecznik

Do tej pory nie dał o sobie znaku życia AZS, który w poprzednich latach urządzał lodowisko na kortalach przy ul. Uphagenskiej we Wrzeszczu. Młodzież wyczekała na pewno obietnicę, że przywróci lodowisko, ale uniemożliwiła to sen zimowy sekcji łyżwiarskiej AZS.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Dobrych — portierzy potrzebni natychmiast. mogą być osoby starsze. Gdańskie Zakłady Chemiczne Oliwa, Grunwaldzka 497. 1805-K

OBWIESZCZENIA

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo Budowlane w Starogardzie Gd. — Starogard ul. Gen. Świerczewskiego 19 (hala potarczna) podaje do wiadomości, że w sprawach skarg i zażaleń przyjmuje zainteresowanych Dyrektor MPRB w każdą środę w godzinach od 16-tej do 18-tej. 1796-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ SPRZEDAMY: silniki kutrowe marki Borowski, Mo dak, Deutz, MWM na czech. silnik ropny 1-cylindrowy Deutz, lampy kutrowe, rubrykaty, ławki, maszyny do mielecia. Jodu. „Polaris“ Gdynia, Jana z Kołna 10a. 5820-G

ZARZĄD POWSZECHNEJ SPOŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W GDYNI

zawiadamy, że na podstawie § 26 Statutu Spółdzielni Spółzyców, zwołuje jesiennie WALNE ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI

ROWERKI dziecięce trzy 1 dwukołowe, wózek lalkowy, wózek lalkowy i sportowy, łożeczka metalowe w okazji „Gwiazdki“ poleca firma „Bazar Dziecięcy“ w Gdańsku - Wrzeszcz, Barlickiego 7, tel. 417-39. 5946-G

Dyrekcja M.H.D. Art. Przem. Spoż. w Gdyni

celem ułatwienia szerokim masom konsumentów zakupów w okresie przedświątecznym, zawiadamiamy, że wszystkie sklepy będą otwarte w każdą niedzielę miesiąca grudnia, a to:

SAMODZIELNE 2 pokoje z kuchnią i łazienką w Gdyni zamienie na podobne w Gdyni, ul. Słowackiego 12, 6022-G

Dyrekcja M.H.D. Artykułami Przemysłowymi w Gdańsku

w trosce o ułatwienie szerokim masom konsumentów zaopatrzenia się w potrzebne artykuły w okresie przedświątecznym zawiadamiamy, że wszystkie sklepy z artykułami przemysłowymi otwarte będą w niedzielę 14. XII. 52 r. w godzinach od 9.00 do 17.00. 1708-K

RÓŻNE

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 2100055, odcinek zameldowania i legitymację służbową na nazwisko Sokół Marian. 6015-G